

Izrael obawia się usunięcia Strażników Rewolucji z listy terrorystów

28 marca 2022

Izrael wyraził obawy wobec doniesień o możliwości wykreślenia irańskiego Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej z listy ugrupowań terrorystycznych. Stany Zjednoczone uspokajają jednak swojego sojusznika, zapewniając o chęci kontynuowania współpracy w zakresie przeciwdziałania wpływom Iranu na Bliskim Wschodzie.

Jednym z głównych elementów polityki zagranicznej administracji amerykańskiego prezydenta Joe Bidena jest przywrócenie porozumienia nuklearnego, które w 2015 roku światowe mocarstwa zawarły z Iranem. W tym celu w stolicy Austrii od paru miesięcy trwają rozmowy dotyczące powrotu do umowy wynegocjowanej podczas prezydentury Baracka Obamy.

Często w zachodnich mediach pojawiają się informacje, że jednym z efektów negocjacji prowadzonych w Wiedniu może być wykreślenie irańskiego wojska z listy organizacji terrorystycznych. Do tej kategorii dopisał je poprzednik Bidena, Donald Trump, poprzedzając tym samym odejście Ameryki od wspomnianego wyżej porozumienia nuklearnego.

Doniesienia o możliwości poczynienia takiego kroku przez obecnego amerykańskiego prezydenta spowodowała protesty, w których prym wiodą amerykańscy konserwatyści i Izrael. Sprawa została zresztą podniesiona w trakcie niedzielnej wizyty w Jerozolimie sekretarza stanu USA Antony'ego Blinkena.

Izraelski premier Naftali Bennett oficjalnie wyraził więc obawy swojego państwa, mówiąc także w imieniu arabskich monarchii normalizujących stosunki z syjonistami. Blinken nie powiedział wprost, czy Stany Zjednoczone usuną Korpus

Strażników Rewolucji Islamskiej z listy organizacji terrorystycznych, ale zapewnił o chęci dalszego przeciwdziałania irańskim wpływom w regionie.

Amerykański sekretarz stanu dodał, że jego kraj zamierza współpracować z Izraelem „bez względu czy będzie umowa, czy też nie”. Waszyngton i Tel Awiw mają być bowiem wspólnie zaniepokojone możliwością dalszego rozwoju potencjału nuklearnego Iranu.

Poza tym Ameryka ma z zadowoleniem przyjmować doniesienia o spotkaniach pomiędzy oficjelaami z Izraela i Autonomii Palestyńskiej. Blinken podkreślił bowiem, że Stany Zjednoczone popierają rozwiązanie dwupaństwowe. Sam Bennett został zresztą skrytykowany przez izraelską prawicę, bo używał nazwy Zachodni Brzeg zamiast biblijnej „Judei i Samarii”.

Na podstawie: TimesOfIsrael.com

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)